



Przemysław Gawron, *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581–1646*, Warszawa 2010, Wydawnictwo Neriton, ss. 507

W 2010 r. została opublikowana praca Przemysława Gawrona dotycząca funkcjonowaniu urzędu hetmana wielkiego koronnego w systemie ustrojowym XVI i XVII-wiecznej Rzeczypospolitej. Autor książki jest pracownikiem Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Zainteresowania badawcze autora koncentrują się przede wszystkim na tematyce wojskowości staropolskiej i powszechnej XVI i XVII wieku.

Autor wskazuje we wstępie, że do tej pory w historiografii polskiej nigdy nie powstało całościowe opisanie problematyki funkcjonowania urzędu hetmańskiego na tle specyficznego ustroju XVI i XVII-wiecznej Rzeczypospolitej. Ta okoliczność skłoniła autora do podjęcia badań nad tym interesującym z punktu widzenia historyka wojskowości zagadnieniem. Warto zaznaczyć, że w dotychczasowej historiografii ukazało się wiele prac, omawiających życie i działalność wojskową osób, które pełniły urząd hetmana koronnego. Niestety żadna z prac nie daje nam pełnego obrazu funkcjonowania tego urzędnika w realiach ustrojowych Rzeczypospolitej szlacheckiej. Za cezury autor przyjął 1581 i 1646 rok. Pierwsza data oznacza nadanie buławy hetmańskiej Janowi Zamoyskiemu, jednemu z najwybitniejszych postaci, które miały możliwość dzierżenia buławy hetmańskiej. Natomiast rok 1646 oznacza śmierć innego znanego wodza tamtej epoki – Stanisława Koniecpolskiego.

W swej pracy Gawron skupił się na kilku zasadniczych problemach: po pierwsze na relacjach pomiędzy urzędnikiem hetmańskim a królem, po drugie zaś na jego stosunkach z sejmem i sejmikami ziemskimi oraz innymi instytucjami wojskoadministracyjnymi Rzeczypospolitej. Badacza interesują przy tym zagadnienia *stricto* polityczne i wojskowe, co stanowi niezwykle interesujący temat dla osób zajmujących się na co dzień historią Rzeczypospolitej w okresie nowożytnym.

Autor oparł pracę na szerokiej bazie źródłowej, w której znajdują się liczne pamiętniki, diariusze, a także korespondencja. Źródła obejmują nie tylko te wydane drukiem, ale również i te znajdujące się w różnych archiwach, także i tych zagranicznych. Warto zauważyć, że literatura przedmiotu jest również bardzo imponująca. Obejmuje ona szereg zagadnień wojskowych i politycznych omawianego okresu. Może to stanowić dowód, że omawiane przez autora zagadnienia były już w pewnym stopniu wcześniej opracowywane.



Praca zbudowana jest z siedmiu rozdziałów poprzedzonych wstępem. W końcowej części pracy czytelnik znajdzie podsumowanie ustaleń badacza, obszerną bibliografię źródeł, opracowań i aneks.

Rozdział pierwszy przedstawia rozważania autora na temat genezy i rozwoju urzędu hetmańskiego do roku 1581 na tle dziejów politycznych Polski. Przemysław Gawron słusznie wywodzi etymologię słowa hetman od czeskiego wyrazu hejtman (który oznacza dowódcę wojskowego). W tym rozdziale autor omawia poglądy innych znawców tej tematyki. W swoich rozważaniach omawia m.in. poglądy Zdzisława Spieralskiego, który podzielił proces kształtowania się urzędu hetmańskiego na cztery fazy. Problematyka, która została omówiona w tej części książki, przedstawia zagadnienia dotyczące pierwszych urzędników na tym stanowisku. Należy się zgodzić z autorem, że pierwszymi dowódcami tego typu byli tzw. hetmani zaciężni (występujący w Polsce już pod koniec XV wieku). Jako pierwszego hetmana w historii Polski historycy uznają Mikołaja Kamienieckiego, którego następcą był Jan Tarnowski, inny wybitny wojskowy tamtej epoki.

Warto zaznaczyć, że autor dość szeroko potraktował problematykę kompetencji hetmanów z połowy XVI wieku, a także czasów batoriańskich. Ciekawą kwestią, jaka również została poruszona w rozdziale pierwszym, jest potrzeba przebywania stałego dowódcy i wojska na kresach południowo-wschodnich, które były wiecznie narażone na najazdy wojsk tatarskich, a także bunty ludności zaporońskiej.

Rozdział drugi dotyczy relacji między monarchą a hetmanem. Autor podkreśla, że oba urzędy stają się od siebie ściśle uzależnione, z czym należy się zgodzić. Król stał się rozdawcą dóbr, a hetman głównodowodzącym armii, co mogło stanowić później ogromne zagrożenie dla monarchy. W rozdziale tym podkreślić można wyjątkowość ówczesnej pozycji hetmana wielkiego w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej. Podkreśla to sama polityka rozdawnictwa buław, zwłaszcza za czasów Zygmunta III Wazy, który nie chciał mianować na te stanowisko kandydata przez długie lata. Przemysław Gawron słabo zaakcentował fakt, że król stawał się uzależniony od poparcia hetmana, zwłaszcza w sprawach wojskowych, a miało to coraz większe znaczenie, zwłaszcza od czasów panowania dynastii Wazów.

Mniej obfitujący w bogactwo treści jest rozdział dotyczący funkcjonowania hetmana wielkiego w czasie bezkrólewia. Autor stawia kilka ważnych tez dotyczących okresu bezkrólewia. Przede wszystkim w gestii hetmana było ustalenie liczebności rejestru kozackiego, a także wysokości hiberny. Analizując treść tej części książki, nasuwa się jeden, bardzo ważny wniosek, a mianowicie, że to właśnie od czasów Jana Zamoyskiego pozycja hetmana osiągnęła ogromne, znaczenie wykraczając poza kompetencje *stricte* wojskowe. Podsumowując, trzeba powiedzieć, że



mimo pewnych niedociągnięć rozdział prezentuje wyniki solidnych badań źródłowych i może dać asumpt do dalszych badań nad tymi zagadnieniami.

O wiele bogatszy w treść jest rozdział dotyczący relacji pomiędzy hetmanem a sejmikami ziemskimi. Nikogo chyba nie trzeba przekonywać, jak ogromną rolę w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej odgrywały sejmiki ziemskie, które stanowiły fundament funkcjonowania demokracji szlacheckiej. Autor słusznie zauważa, że hetmani widzieli w tego rodzaju zjazdach istotny element systemu obronności kraju. Wiele postaci, które miały możliwość piastowania tego urzędu wpływało na najważniejsze decyzje w regionie, a także w kraju właśnie poprzez wpływ na te instytucje. W niniejszym rozdziale słabiej została poruszona kwestia klienteli, która charakteryzowała sposób wpływania hetmana na decyzje podejmowane na wszelkiego rodzaju zjazdach. Niewątpliwie jest to problem, który mógł zostać szerzej omówiony, ponieważ w realiach ustrojowych Rzeczypospolitej ten rodzaj związków politycznych wpływał na życie i funkcjonowanie politycznego środowiska regionalnego.

Rozdział zatytułowany „Hetman a sejm walny”, poza bogatym przeglądem materiałów źródłowych oraz literatury, przynosi nam ciekawe rozważania między instytucją, która stanowiła kolejny fundament ustrojowy Rzeczypospolitej szlacheckiej, a hetmanem koronnym. Autor zauważa pewne obawy izby poselskiej przed urzędem hetmana koronnego. Nie zgodziłbym się z twierdzeniem autora, że hetman brał zawsze aktywny udział w pracach sejmu, pomimo iż kontaktował się z osobami odpowiedzialnymi za prace sejmu. Warto zaznaczyć, że osoba wybierana na stanowisko hetmana wielkiego koronnego przebywała przede wszystkim na kresach, a było to związane z obowiązkami zawodowymi. Patrząc na udział poszczególnych hetmanów w pracach sejmu, możemy pochwalić Jana Zamoyskiego i Stanisława Żółkiewskiego, którzy często bywali na sejmach i wotowali na nich. Jednak gdy spojrzymy na frekwencję takich osób jak Stanisław Koniecpolski, Marcin Kazanowski czy też Mikołaj Potocki, to możemy mieć pewne zastrzeżenia do opinii autora o ciężkiej pracy sejmowej hetmana (który wchodził do senatu dzięki piastowaniu innego urzędu, np. wojewody czy kasztelana)

Sporo nowych konstatacji na tle ustroju Rzeczypospolitej szlacheckiej przynosi rozdział pt. „Hetman wobec innych urzędów oraz Trybunału Koronnego”. Autor w tym rozdziale wskazuje, że kompetencje hetmana rozszerzały się wraz z biegiem lat nie tylko na kwestie wojskowe i polityczne, ale także na inne dziedziny funkcjonowania państwa. Warto zaznaczyć, że w gestii hetmańskiej pozostała również dyplomacja. Stanowiła ona istotny element prowadzenia polityki zagranicznej, zwłaszcza w stosunku do sąsiadów na południowo-wschodnich rubieżach kraju. Hetman uzyskiwał (choć nie tak jak mogło by się wydawać) kompetencje skarbowe i sądownicze. Urząd hetmana był uzależniony w wielu sprawach od podskar-



bich czy Trybunału Koronnego. Warto byłoby w tym rozdziale bardziej uwypuklić charakter relacji pomiędzy wojewodom a hetmanem. Autor powinien był dodać nieco więcej informacji odnośnie do stosunków pomiędzy głównodowodzącym armią a magnaterią kresową, która często oddawała swoje prywatne poczty pod rozkaz hetmana.

Ostatnia część pracy stanowi studium rozważań nad wielkością władzy buławy koronnej względem innych urzędników wojskowych. Autor rozszerza tu chronologię wydarzeń o dwa lata, a mianowicie do 1648 roku. Wiele miejsca poświęca też relacjom pomiędzy głównodowodzącym a zastępcą (tj. hetmanem polnym). Nie zawsze te stosunki układały się dobrze, w wyniku czego dochodziło do swego rodzaju antagonizmów. Wreszcie poruszony został opis kompetencji regimentarza, na którego wybór miał również wpływ hetman wielki koronny.

Zakończenie pracy pokazuje pozycję hetmana na tle innych urzędów wojskowych i administracyjnych w Rzeczypospolitej. Wnioski te generalnie wskazują na korzystną sytuację polityczną tego urzędnika na tle systemu ustrojowego, a powodem tego stanu rzeczy są rozwijające się na przestrzeni lat kompetencje wojskowe, administracyjne, a także sądowe tego urzędnika.

Największym walorem pracy jest z jednej strony zgromadzenie i prezentacja obszernej literatury zajmującej się zagadnieniami ustrojowymi, administracyjnymi i wojskowymi, z drugiej zaś komparatystyczne potraktowanie różnych sfer działalności hetmana. W pracy na pewno nie zabrakło wskazania na uwarunkowania prawne pozycji hetmanatu w ustroju Rzeczypospolitej. Zagrożenia najazdów sąsiadów Rzeczypospolitej stały się podstawowymi wyznacznikami pozycji hetmana koronnego, który na kresach południowo-wschodnich musiał skupiać całkowitą uwagę.

Awans wojskowy i polityczny w czasach XVI i XVII wieku zapewniało nie tylko dobre urodzenie, ale także wsparcie wyżej postawionych osób. W pracy zabrakło opisu tego typu relacji. Można powiedzieć, że protekcja stanowiła istotny element awansu zawodowego w realiach staropolskich. Dzięki takiemu wstawiennictwu wyżej postawionych w hierarchii, awansował m.in. Stanisław Koniecpolski, który później pomógł wynieść politycznie i wojskowo Mikołaja Potockiego w latach trzydziestych XVII wieku.

Książkę czyta się bardzo dobrze. Wnikliwe przemyślenia przeplatają się z ciekawymi i dobrze dobranymi cytatami ze źródeł, co stanowi jeden z istotnych elementów tej pracy.

Bezwzględną wartością tej książki jest natomiast sugestywny opis współzależności między hetmanem koronnym a innymi urzędnikami państwowymi na czele z monarchą. Książka Przemysława Gawrona jest interesującą publikacją, która uzupełnia nasz stan wiedzy na temat działalności urzędu hetmana w latach 1581–1646.



Na pracę, która omówi wzrost znaczenia tego urzędnika po 1646 (tj. od mianowania na te stanowisko M. Potockiego), będziemy musieli jeszcze trochę poczekać, co wydaje się interesującym postulatem badawczym.

Mikołaj Tomaszewski (Toruń)

Henryk Litwin, *Równi do równych: kijowska reprezentacja sejmowa 1569–1648*, Warszawa 2009, Wydawnictwo DiG, ss. 193

Tematyka parlamentaryzmu w Rzeczypospolitej szlacheckiej cieszy się niemałym zainteresowaniem historyków. Jednakże mimo obszernej literatury przedmiotu, wiele zagadnień obejmujących tę problematykę nie zostało dotąd opracowanych. Przede wszystkim brakuje prac, które w sposób kompleksowy opisywałyby reprezentację sejmową kresów południowo-wschodnich. Luka ta została przynajmniej częściowo załataną przez pracę pióra Henryka Litwina pt. *Równi Do Równych: Kijowska reprezentacja sejmowa 1569–1648*. Praca ta została opublikowana w 2009 r. przez wydawnictwo DiG.

Omawiana książka składa się ze wstępu, trzech rozdziałów, zakończenia, wybranej bibliografii oraz indeksu osobowego. Niewątpliwie zamysłem autora nie było tylko napisanie pracy, która miałaby przedstawiać sylwetki wybieranych posłów, ale również celem było ukazanie wszelkiego rodzaju danych statystycznych związanych z kadrami poselską województwa kijowskiego. Pewnym mankamentem pracy jest brak zamieszczenia w niej indeksu geograficznego. Byłby on wskazany ze względu na rozległość terytorialną województwa kijowskiego, które było najrozleglejsze na obszarze całej Rzeczypospolitej. Autor stawia sobie wiele pytań, ale nie zawsze w pełni na nie odpowiada, a powodem są braki źródłowe.

Monografia została oparta na niezbyt szerokiej bazie archiwalnej. Henryk Litwin przeprowadził kwerendę tylko w pięciu zagranicznych instytucjach, które grupują materiały niezbędne do badania tej problematyki. Autor oparł swoją pracę m.in. na materiałach przechowywanych w Nacional'na Biblioteka Ukrainy im. H. Vernads'koho czy w Centralnyj Derzavnyj Istorycnyj Archiv Ukrainy u misti Kyjevi. Warto zaznaczyć, że autor niniejszej monografii odnalazł interesujące materiały w Archivum Secretum Vaticanum. Oprócz wymienionych wyżej archiwów